

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2013r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska |
| Sędziowie: | SSO Cezary Olszewski (spr.) SSO Joanna Walczuk |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk |

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2013 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko M. K.

o zachowek

na skutek apelacji pozwanej M. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 29 maja 2013r., sygn. akt I C 298/11

1. Oddała apelację;
2. Zasądza od pozwanej M. K. na rzecz powódki J. P. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II – giej instancji.

Sygn. akt: I. Ca. 291/13

UZASADNIENIE

J. P. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej M. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 42.420,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty – tytułem należnego jej zachowku po matce I. P., zmarłej dnia 19 marca 2009 roku. Nadto domagała się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazywała, że spadkodawczyni nie pozostawiła po sobie żadnego majątku, jednakże dnia 21 sierpnia 2007 roku dokonała darowizny za życia na rzecz pozwanej w postaci prawa własności należącego do niej lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...) (...). Natomiast w 1989 roku spadkodawczyni przekazała na rzecz R. B. gospodarstwo rolne opisane w księdze wieczystej o nr KW (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Elku. Powódka

podawała, że nie były stwierdzone prawa do spadku po I. P., która zmarła jako wdowa. Do dziedziczenia z mocy ustawy spadkodawczyni pozostawiła dwie córki: powódkę – J. P. i W. K..

W odpowiedzi na pozew, pozwana M. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, iż spadkodawczyni w dniu 21 sierpnia 2007 roku darowała jej lokal mieszkalny położony w E. przy ul. (...) (...). Podniosła natomiast brak legitymacji czynnej do wystąpienia z roszczeniem o zachówek, gdyż powódka nie wykazała statusu spadkobiercy. Nadto pozwana zarzuciła brak legitymacji biernej. Pozwana bowiem jest wnuczką spadkodawczyni i w rozumieniu przepisu art. 991 k.c. nie ma ona statusu spadkobiercy ustawowego. Z ostrożności procesowej podniosła zarzut z art. 5 k.c., wskazując iż od wielu lat powódka nie utrzymywała kontaktu z matką. Nie interesowała się jej problemami zdrowotnymi, nie pomagała jej. Nadto pozwana wskazała, iż powódka ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe. Od kilkunastu lat przebywa za granicą. Nie łączą jej także rodzinne relacje z siostrą, a matką pozwanej – W. K..

W dalszej kolejności pozwana zarzuciła powódce błędne wyliczenie wartości zachowku poprzez jego znaczne zawyżenie. Pozwana podnosiła, że wartość przedmiotu darowizny, została określona w chwili jej dokonania na kwotę 87.264,00 zł. W dacie zawierania umowy lokal mieszkalny był w złym stanie technicznym i wymagał remontu. Pozwana podniosła, że dokonała znacznych nakładów finansowych na wskazaną nieruchomość lokalową, dokonując wymiany okien, zmieniając zabudowę kuchenną.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 298/11 Sąd Rejonowy w Elku zasądził od pozwanej M. K. na rzecz powódki J. P. kwotę 27.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.056,00 zł tytułem części kosztów procesu, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Wydanie wyroku poprzedziły następujące ustalenia faktyczne oraz prawne:

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy w Elku stwierdził, iż spadek po zmarłej dnia 19 marca 2007 roku I. P. na podstawie ustawy nabyły córki J. P. i W. K. w równych udziałach. Spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową.

W skład masy spadkowej po zmarłej wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...) (...). Spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego na zasadach prawa lokatorskiego pozostającego w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w E. zostało przydzielone spadkodawczyni dnia 14 listopada 1991 roku. Uprawnionymi do zamieszkania w przedmiotowym lokalu była także matka spadkodawczyni A. N.. Dnia 10 kwietnia 2001 r. lokatorskie prawo do przedmiotowego lokalu zostało przekształcone w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Umową sporządzoną w formie aktu notarialnego I. P. darowała wnuczce M. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) pozostającego w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w E., o powierzchni użytkowej 48,48 m², położony na drugiej kondygnacji budynku nr (...) w E. przy ul. (...) (...). Dla powyżej opisanej nieruchomości lokalowej nie była prowadzona w Sądzie Rejonowym w Elku księga wieczysta ani nie został złożony wniosek o jej założenie. Wartość rynkowa nieruchomości została określona na kwotę 87.264,00 zł. Nadto obdarowana oddała I. P. w bezpłatne dożywotnie używanie w/w opisany lokal mieszkalny.

Wartość darowanej pozwanej nieruchomości na dzień uczynienia darowizny tj. 21 sierpnia 2007 r., bez obciążenia prawem użyczenia, wyniosła 108.000,00 zł.

J. P. od 80-tych lat ubiegłego wieku przebywa za granicą, gdzie obecnie znajduje się jej centrum życiowe. Ze spadkodawczynią utrzymywała kontakty telefoniczne oraz listowne. Nie pozostaje ona w dobrych stosunkach rodzinnych z siostrą W. K..

Gruntowny remont lokalu rozpoczął się w 2007 roku, ale po dokonaniu przez spadkodawczynię I. P. darowizny trwał do 2008 r. Prace remontowe prowadzone były w systemie gospodarczym, z udziałem ojca M. K.. Na zlecenie G. K., M. Ż. sporządził kosztorys ofertowy remontu przedmiotowego mieszkania z dnia 30 sierpnia 2007 r. W mieszkaniu wymieniono stolarkę okienną, wykonano podłogi, sufity, ściany z regipsów, w kuchni i pomieszczeniu łazienki wyłożono płytki ceramiczne. Wymieniona została instalacja sanitarna. Prace te prowadzone były sukcesywnie, stosownie do możliwości majątkowych rodziców obdarowanej W. K. i G. K..

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy zważył, że adresatem roszczenia o zachówek może być tylko obdarowany, który otrzymał darowiznę doliczaną do spadku stosownie do art. 994 k.c. W oparciu więc o art. 1000 k.c. powódka posiada skuteczną legitymację do żądania zapłaty zachowku, albowiem przysługuje jej status spadkobiercy ustawowego. Wskazał, że spadkodawczyni jeszcze za życia rozporządziła całym swoim majątkiem, darując m. in. pozwanej M. K. (wnuczce) sporny lokal mieszkalny.

W celu obliczenia wysokości przysługującego powódce zachowku Sąd Rejonowy wskazał, że należy określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Jako że spadkodawczyni nie pozostawiła po sobie testamentu, powódka była powołana do spadku z ustawy wraz ze swoją siostrą W. K.. Udział, w jakim powódka była uprawniona do spadku z ustawy wynosił 1/2. Udział ten należało następnie pomnożyć, stosownie do art. 991 § 1 k.c., przez 1/2, albowiem powódka w dacie otwarcia spadku była osobą pełnoletnią, zdolną do pracy zarobkowej. Otrzymany wynik – 1/4, to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że do obliczenia zachowku istotne jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993 k.c. - 995 k.c.), tj. czystej wartości spadku, stanowiącej różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób.

Sąd I instancji zważył, że spadkodawczyni I. P. nie pozostawiła po sobie żadnego majątku ani długów spadkowych. Jedynym ze składników majątkowych, który należało wziąć pod uwagę przy ustalaniu substratu zachowku był sporny lokal mieszkalny, stanowiący przedmiot umowy darowizny, zawartej przez spadkodawczynię w dniu 21 sierpnia 2007 r. z pozwaną M. K..

Obowiązek doliczenia darowizn wynika z treści art. 994 § 1 k.c. a contrario, który to przepis wskazuje, iż jedynie drobne darowizny zwyczajowo przejęte oraz dokonane dawniej niż przed dziesięć laty licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku, są wyłączone od doliczenia.

Sąd Rejonowy uznał, że od chwili dokonania darowizny przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej nie minęło więcej niż 10 lat. Własność lokalu została przeniesiona w dacie zawarcia umowy darowizny, tj. w dniu 21 sierpnia 2007 r., natomiast spadkodawczyni zmarła w dniu 19 marca 2009 r.

Oprócz darowizny dokonanej na rzecz pozwanej, doliczeniu do spadku nie podlegała natomiast darowizna, uczyniona przez spadkodawczynię w dniu 29 listopada 1989 roku na rzecz R. B.. Jako, że przekazanie gospodarstwa rolnego miało miejsce 1989 r., tzn. więcej niż dziesięć lat od daty otwarcia spadku, przedmiotowa nieruchomości nie zalicza się do masy spadkowej.

Ustalając stan techniczny lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...) (...) Sąd oparł się na dowodzie z zeznań świadków: W. K., G. K., M. Ż., a także na dowodzie z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości P. M.. Sąd wskazał, że z w/w dowodów wynika, że w dacie darowizny spornej nieruchomości, tj. na dzień 21 sierpnia 2007 r. przedmiotowy lokal mieszkalny wymagał remontu. Prace remontowe były wykonane w latach 2007-2008. Sąd Rejonowy opierając się również na w/w dowodach zważył, że poczynione przez pozwaną nakłady na sporny lokal

mieszkalny, jako, że zostały dokonane po 21 sierpnia 2007 r. nie podlegały zatem uwzględnieniu przy ustalaniu stanu tej nieruchomości oraz jej aktualnej wartości.

Sąd nie znalazł także podstaw, aby uwzględnić zarzut zgłoszony przez pozwaną na podstawie art. 5 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że zasady współzycia społecznego nakazywałyby wręcz uznać, iż powódce należy się zachówek jako spadkobiercy po zmarłej matce I. P.. Utrzymywała ona stosunki rodzinne ze spadkodawczynią, co także potwierdza świadek W. K.. W miarę możliwości kontaktowała się z matką telefonicznie oraz listownie.

Ustalając wartość darowizny Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego sądowego, w której wskazano, że na dzień orzekania wartość rynkowa lokalu wynosi 140.000,00 zł, zaś wartość prawa do lokalu określona według stanu dokonania darowizny (bez uwzględnienia obciążenia prawem użyczenia według cen aktualnych wynosi 108.000,00 zł.

W związku z powyższymi ustaleniami, Sąd Rejonowy przyjął, że do obliczenia należnego powódce zachowku należało pomnożyć wartość darowizny, tj. kwotę 108.000,00 zł przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku tj. 1/4. Uwzględniając powyższe uznał, że należna powódce kwota, tytułem przysługującego jej zachowku, wynosi 27.000 zł (108.000 x 1/4).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Zarzuty apelacyjne do powyższego wyroku wniosła pozwana M. K., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 1000 k.c. w zw. z art. 995 § 1 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, iż wartość rynkowa spadku przyjętego dla potrzeb wyliczenia wartości zachowku z tytułu darowizny uczynionej na rzecz pozwanej przez spadkodawczynię w postaci darowizny mieszkania wynosi na dzień orzekania kwotę 140.000,00 zł wraz z uwzględnionymi nakładami poczynionymi na lokal przez pozwaną, a po ich odliczeniu w kwocie 108.000,00 zł, przy jednoczesnym braku pomniejszenia wartości spadku z tytułu obciążenia darowizny prawem dożywotniego użyczenia na rzecz spadkodawczyni co spowodowało ponoszenie kosztów utrzymania lokalu przez pozwaną z tytułu zamieszkiwania w tym lokalu spadkodawcy i jednocześnie darczyńcy oraz nie pomniejszenia wartości darowizny kosztami obciążającym pozwaną z tytułu utrzymywania lokalu do czasu wyrokowania przy przyznaniu przez stronę powodową okoliczności niezamieszkiwania w tym lokalu przez pozwaną tj. nie ustalenia wzbogacenia pozwanej z tytułu darowizny jako granicy sumy stanowiącej podstawę ustalenia wartości zachowku; bezpodstawne pominięcie wyliczenia wartości darowizny z obciążeniem prawem użyczenia ustalonej przez biegłego według wartości 104.000,00 zł, którego opinię Sąd przyjął za podstawę swoich ustaleń; brak odniesienia się do pominięcia obniżenia wartości darowizny o koszt utrzymania lokalu do czasu wyrokowania który to koszt spadkobiercy ustawowi w sytuacji odziedziczenia lokalu musieliby ponosić proporcjonalnie do swoich udziałów,

b) art. 1000 k.c. w zw. z 481 k.c. i art. 359 § 1 k.c. przez bezpodstawne zasądzenie odsetek od kwoty zasądzonego zachowku od dnia wniesienia pozwu w sytuacji gdy obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonego z daty orzekania o roszczenie z tego tytułu, a zatem odsetki powinny być zasądzone od ustalenia wartości spadku i wartości darowizny stanowiącej granicę domagania się zachowku od obdarowanego i winny być zasądzone od daty wyrokowania,

c) naruszenie art. 5 k.c. w zakresie stanu faktycznego spornej sprawy przez nie uwzględnienie tego przepisu jako podstawy do pomniejszenia sumy należnego zachowku lub całkowite oddalenie powództwa,

2) błędne ustalenie stanu faktycznego przez bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powódka utrzymywała kontakty ze spadkodawczynią w sytuacji gdy postępowanie dowodowe w sprawie wskazuje że kontakt ten na kilkadziesiąt lat pobytu powódki w USA miał miejsce około trzech razy, w tym jeden listowny ze strony spadkodawczyni, przy czym list złożony do akt sprawy wskazuje jednoznacznie, że tych kontaktów nie było wcale jak i z resztą rodziny, brak obecności powódki w okresie choroby spadkodawczyni, a nawet w momencie zgonu,

brak kondolencji, kwiatów co świadczy o zupełnym ignorowaniu własnej matki przez powódkę; brak ustalenia czy odniesienia się do wniosków pozwanej o odliczenie z wartości darowizny kosztów jej utrzymania oraz wartości użyczenia czy wartości stałej zabudowy kuchni;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

a) art. 231 k.p.c. przez bezpodstawne przyjęcie domniemania faktycznego, iż spadkodawczyni miała kontakt z powódką, w sytuacji gdy przeczy temu nawet fragmentaryczna część listu dołączona do sprawy przez stronę powodową oraz zeznania świadków, którym Sąd dał wiarę,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez bezpodstawną oraz dowolną ocenę dowodów, tym samym nie uwzględnienia przez Sąd I instancji przy wyrokowaniu dowodów z rachunków zakupionych ruchomości przez stronę pozwaną, w szczególności płyty grzewczej oraz obudowy kuchennej tym samym zaniżenia nakładów rzeczywiście poniesionych przez stronę powodową;

c) art. 328 k.p.c. przez nie wskazanie podstawy prawnej nieuwzględnienia, a w zasadzie pominięcie wniosku pozwanej (protokół z dnia 08.05.2013 r.) o odliczenie kosztu utrzymywania lokalu przez pozwaną, oraz w aspekcie art. 1000 k.c. niepomniejszenia wartości darowizny obciążeniem jej użyczeniem lokalu na rzecz spadkodawczyni, nieodniesienie się do wniosków pozwanej o pomniejszenie wartości lokalu o wartość stałej zabudowy kuchni; nie wyjaśnienie pominięcia wniosku pozwanej o uzupełnienie opinii przez wyliczenie wartości lokalu według transakcji porównawczych odnoszących się do lokali realizowanych w budynkach z lat 90-tych co miało istotne znaczenie dla ustalenia prawidłowej wartości lokalu dla ustalania podstawy zachowku w aspekcie przyjęcia przez biegłego transakcji dotyczących lokali zrealizowanych po 2000 roku, a więc nie z wielkiej płyty, realizowanych według nowszej technologii, a zatem droższych co w efekcie prowadzi do uczynienia zarzutu nie wyjaśnienia sporu co do istoty,

d) naruszenie art. 98 k.p.c. przez naruszenie równowagi stron procesu tj. zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu według wartości proporcjonalnej do zasądzonej w stosunku do kwoty żądanej według pozwu, lecz pominięcia zasądzenia na podobnych zasadach od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów procesu i zastępstwa prawnego od części, w której strona powodowa uległa stronie pozwanej,

Mając na względzie powyższe, wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi, powódka J. P. wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do licznych zarzutów apelacji dotyczących obrazy prawa procesowego to, zarzuty te uznać należy za bezpodstawne w zakresie istotnych ustaleń faktycznych Sądu przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia a poczynionych zgodnie z przepisami prawa procesowego. Większość zarzutów procesowych sformułowanych w apelacji pozwanej mimo różnego opisanie w istocie sprowadzała się do zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. czyli przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Tymczasem ocena ta zdaniem Sądu Okręgowego dokonana została bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który to przepis uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować

zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego, czy też wyciągać wniosków niewynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 marca 2013 r., I. ACa. 733/12).

Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN z 27 września 2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14 marca 2002 r. IV CKN 859/00 i inne). W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98 (OSNC 1999/7-8/124) oraz wyroku SN z dnia 22 października 2002 r. III CKN 1091/00 (Lex 74411) Sąd Najwyższy wyraził nawet pogląd, że dokonanie w drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków czy też przesłuchania stron dopuszczalne byłoby w zasadzie tylko wtedy, gdyby ocena sądu pierwszej instancji była oczywiście błędna. Nawet w przypadku wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. W konsekwencji stwierdzić należy, że apelacja nie podważa skutecznie zdaniem Sądu Okręgowego tego, aby Sąd Rejonowy wadliwie ocenił dowód z zeznań świadków czy dowód z opinii biegłego.

Również zarzuty związane z wadami sporządzonego uzasadnienia nie zasługują na uwzględnienie. W tym kontekście stwierdzić należy, że o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia.

W niniejszej sprawie taki przypadek nie ma miejsca. W ocenie Sądu Okręgowego pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia spełniają bowiem wymogi powołanego przepisu - zawierają zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę materiału dowodowego oraz rozważania prawne.

Nie ulega wątpliwości, że podstawą odpowiedzialności pozwanej z tytułu zachowku stanowi art. 1000 § 1 k.c., który wprowadza odpowiedzialność osoby obdarowanej przez spadkodawcę z tytułu zachowku, jeżeli otrzymała ona darowiznę podlegającą doliczeniu do spadku, a uprawniony do zachowku nie może uzyskać należnego mu zachowku.

Do obliczenia zachowku koniecznym jest ustalenie czystej wartości spadku co czyni się w ten sposób, że od wartości stanu czynnego spadku (aktywa) odejmuje się wartość stanu biernego spadku (pasywa). Aby powstał tak zwany substrat zachowku do ustalonej czystej wartości spadku dodać należy wszystkie podlegające zaliczeniu darowizny poczynione przez spadkodawcę, jeżeli dokonane zostały w okresie 10 lat przed otwarciem spadku (art. 994 § 1 k.c.).

Nie ulega wątpliwości, iż wartość lokalu mieszkalnego, który stanowił przedmiot darowizny winien być, ustalony według stanu na dzień dokonania darowizny, a według cen z chwili orzekania. Taka zasada wynika wprost z art. 995 § 1 k.c., tak więc nie ma potrzeby pomniejszać jej wartości o poniesione przez pozwanego nakłady (vide: Elżbieta Skowrońska-Bocian, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga czwarta, Spadki, Warszawa 2011, str. 211). Zauważyć przy tym należy, że ustalenie dokładnej wartości nieruchomości nie jest możliwe, zawsze trzeba się liczyć z tym, że wyliczenia takie są obwarowane pewnym błędem. Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zakwestionowania przyjętej przez Sąd I instancji metody wyliczenia wartości nieruchomości, albowiem opinia biegłego, na której Sąd

Rejonowy bazował, zawiera szczegółowy opis nieruchomości i uzasadnienie przyjętej metody wyceny. Biegły jest rzeczoznawcą majątkowym, uprawnionym do dokonywania ustaleń eksperckich w myśl przepisów o gospodarce nieruchomościami, dlatego jego spostrzeżenia mają walor pochodzących od osoby posiadającej wiadomości specjalne w tym zakresie, w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Opinia zawiera wymaganą przepisami prawa treść oraz nie zawiera niejasności, pomyłek czy braków. Ponadto art. 150 ustawy o gospodarce nieruchomościami daje rzeczoznawcy uprawnienie do porównywania nieruchomości poprzez stosowanie odpowiednich atrybutów.

W tym kontekście stwierdzić należy, że strona skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które dałyby podstawę do przyjęcia, że przedmiotowa opinia została sporządzona w sposób wadliwy. Zauważyć bowiem należy, że wartość nieruchomości nie uwzględnia nakładów, jakie uczyniła pozwana na przedmiotowy lokal, w tym wartość zabudowy kuchennej. Fakt, iż wartość tej zabudowy nie została oszacowana na wysoką kwotę, tym niemniej zauważyć należy, że stanowi ona sprzęt kilkuletni, a więc jej wartość nie jest taka jak wartość nowego nieużywanego sprzętu. W ocenie Sądu Okręgowego, skarżąca nie wykazała, iż wartość zabudowy kuchennej ma wartość nową, wyższą niż wynika to z opinii.

Zauważyć również trzeba, iż umowa darowizny z dnia 21 sierpnia 2007 r. nie może być utożsamiana z umową dożywocia, o której mowa w art. 908 k.c., bowiem gwarantowała ona spadkodawcy jedynie prawo do jego bezpłatnego używania. Z umowy tej wynika zatem jedynie to, że spadkodawca miał zapewnione dożywotnie prawo do mieszkania w darowanym lokalu, co zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy można interpretować, iż wolą stron w tym zakresie było zapewnienie darczyńcy mieszkania nadającego się do mieszkania. W konsekwencji uznać należy, że okoliczność ta nie miała wpływu na wartość darowizny.

Uwzględniając powyższe, należy podzielić ustalenia Sądu Rejonowego, iż wartość prawa do lokalu mieszkalnego (przedmiotu darowizny) określona według stanu dokonania darowizny stanowi kwotę 108.000,00 zł.

Nie jest też trafny zarzut apelacji, iż w przypadku zachowku brak jest podstaw do zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy, niż od ustalenia jego wysokości w wyroku przez Sąd. Zdaniem Sądu Okręgowego w zakresie wymagalności zachowku zastosowanie znajduje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ustalenie zatem wysokości zachowku nie ma w zasadzie wpływu na wymagalność tego roszczenia i bieg odsetek od kwoty zachowku jeżeli, zobowiązany z tytułu zachowku został wezwany do uiszczenia konkretnie oznaczonej kwoty z tytułu zachowku (por. w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r. II CSK 178/10, LEX nr 94280).

Doręczenie przez Sąd odpisu pozwu należy uważać za jednoznaczne z wezwaniem dłużnika do spełnienia świadczenia oznaczonego w pozwie. W konsekwencji więc w tej dacie, pozwana ma już świadomość swego obowiązku wobec powódki i rozmiaru świadczenia, mimo iż ustalenie wysokości świadczenia ostatecznie należy do sądu (ale w granicach określonych ustawowo). Sąd Rejonowy słusznie zatem w zaskarżonym wyroku zasądził odsetki od należności głównej, przyjmując jako termin od którego biegło opóźnienie zobowiązanej do zachowku, dzień doręczenia jej odpisu pozwu, a nie datę jego wniesienia do Sądu.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji, tj. naruszenia art. 5 k.c. stwierdzić należy, że w sprawie o zachówek nie jest, rzecz jasna, wyłączone zastosowanie tego przepisu (uchwała SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 228). Przyjmuje się jednak powszechnie, że zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (wyr. SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r., I ACa 99/11, OSAB 2011, z. 1, poz. 21). Obniżenie wysokości zachowku, czy też pozbawienie spadkobiercy ustawowego zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych. Już

samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001 roku, sygn. IV CKN 250/00, LEX nr 490432; wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 września 2009 roku, sygn. VI A Ca 286/09, LEX nr 1120244 i z dnia 21 października 2010 roku, sygn. VI A Ca 332/10, LEX nr 785393, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012 roku, sygn. I A Ca 1121/11, LEX nr 1133334). W kontekście celu, jakiemu służyć ma zachówek, a mianowicie urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych, podkreśla się w orzecznictwie, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swoich obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009 r., I ACa 459/08, Lex nr 550912).

Sąd Okręgowy, dzielając omówione wyżej zapatrywania, uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą takie szczególne okoliczności, które byłyby podstawą pozbawienia powódki w całości czy choćby w części prawa do należnego jej zachowku.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie sposób przyjąć, że zachowanie powódki względem zmarłej matki cechowała szczególna naganność. Bezsprzeczne jest w sprawie, że powódka przez wiele lat mieszkała w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a więc w miejscu znacznie oddalonym od miejsca zamieszkania spadkodawczyni. Ten fakt w naturalny sposób ograniczał kontakty powódki z matką, także w okresie bezpośrednio poprzedzającym śmierć spadkodawczyni. Nie zostało natomiast w sprawie wykazane, aby powódka w ogóle unikała kontaktów z matką, nie przejawiała żadnego zainteresowania jej losem. Przeciwnie, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności listu wynika, że matka tuż przed swoją śmiercią, po dokonaniu darowizny na rzecz pozwanej, zapewniała powódkę, iż przekaze jej swój majątek. Wbrew twierdzeniom pozwanej, nie można również uznać, iż kontakty powódki z matką były sporadyczne. W tym zakresie pozwana nie wykazała, aby ich częstotliwość miała wpływ na ich relacje.

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż apelacja pozwanej jest niezasadna, a tym samym zaskarżony wyrok nie jest sprzeczny z treścią materiału dowodowego. W związku z tym, apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Uwzględniając zaś wynik postępowania odwoławczego, rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego znajduje oparcie w treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.